

Czy nauka społeczna Kościoła jest nam potrzebna?

W ostatnim czasie pojawiły się dwa ważne dokumenty Kościoła na tematy społeczne: encyklika Benedykta XVI „Caritas in Veritate” oraz dokument Episkopatu Polski „W trosce o człowieka i dobro wspólne”, w których przedstawiona jest aktualna sytuacja świata z perspektywy nauki społecznej Kościoła.

Jednak zainteresowanie nauką społeczną Kościoła w Polsce jest bardzo małe i większość chrześcijan nie ma pojęcia o jej roli i znaczeniu w życiu chrześcijańskim. Również i w niektórych ruchach niezbyt poważnie traktuje się nauczanie społeczne Kościoła, że nie wspomnę już o życiu nauką społeczną Kościoła na co dzień. Ponieważ po ogłoszeniu w kwietniu br. dokumentu społecznego Episkopatu „W trosce o człowieka i dobro wspólne” pojawiły się głosy po co on, skoro ja, my i tak wiemy, co jest najlepsze w życiu społecznym w Polsce i nie potrzebujemy głosu Kościoła na ten temat, stąd w obecnym Serwisie ORRK przedstawiamy fragmenty „Kompendium Nauki Społecznej Kościoła”, które ukazują sens i znaczenie nauki społecznej Kościoła w życiu chrześcijanina. Może te teksty zainspirują nas do podjęcia wysiłku ubogacenia naszej formacji w ruchach o poznanie i naukę życia w praktyce nauczaniem społecznym Kościoła. Aktualny kryzys życia politycznego, gospodarczego oraz kulturalnego, świadczą o tym, że życie na co dzień nauką społeczną Kościoła staje się bardzo poważnym wezwaniem dla nas chrześcijan.

* * * * *

„Kompendium Nauki Społecznej Kościoła”

1. Natura nauki społecznej

a) Poznanie oświecone przez wiarę

72. Nauka społeczna nie była od samego początku pomyślana jako jednorodny, organiczny system, lecz formowała się w czasie za sprawą licznych wypowiedzi Magisterium Kościoła na tematy społeczne. Jej geneza pozwala lepiej zrozumieć fakt występowania pewnych wahań co do natury, metody czy struktury poznawczej nauki społecznej Kościoła. Pod tym względem decydujące wyjaśnienie, poprzedzone znaczącą wskazówką zawartą w encyklice *Laborem exercens* (100), znajduje się w encyklice *Sollicitudo rei socialis*: nauka społeczna Kościoła „należy [...] nie do dziedziny **ideologii**, lecz **teologii**, zwłaszcza teologii moralnej” (101). Nie można jej opisać za pomocą parametrów społeczno-ekonomicznych. Nie jest ona systemem ideologicznym czy pragmatycznym, zmierzającym do definiowania i kształtowania stosunków ekonomicznych, politycznych i społecznych, **lecz stanowi kategorię niezależną**: jest „**dokładnym sformułowaniem** wyników pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej. Jej podstawowym celem jest **wyjaśnianie** tej rzeczywistości poprzez badanie jej zgodności czy niezgodności z nauką Ewangelii o człowieku i jego powołaniu doczesnym, a zarazem transcendentnym; zmierza zatem do **ukierunkowania** chrześcijańskiego postępowania” (102).

73. **Nauka społeczna ma ponadto naturę teologiczną, a szczególnie teologiczno-moralną**, „ponieważ chodzi o naukę zmierzającą do kierowania **postępowaniem człowieka**” (103). „Sytuuje się ona w miejscu spotkania życia i sumienia chrześcijańskiego z życiem świata i znajduje wyraz w wysiłkach podejmowanych przez jednostki, rodziny, ludzi kultury i działaczy społecznych, polityków i mężów stanu, którzy starają się znaleźć dla niej historyczną formę i zastosowanie” (104). Istotnie, nauka społeczna stanowi odbicie trzech poziomów nauczania teologiczno-moralnego: **fundamentalnego** poziomu motywacji; **dyrektywnego** poziomu norm życia społecznego oraz **decyzyjnego** poziomu sumień. Wszystkie one są wezwane do tego, by za ich pośrednictwem obiektywne i ogólne normy znajdowały zastosowanie w konkretnych i

szczególnych sytuacjach społecznych. Te trzy poziomy określają również wpisaną w nie metodę właściwą nauce społecznej oraz jej specyficzną strukturę epistemologiczną.

74. Nauka społeczna znajduje swoje zasadnicze oparcie w biblijnym Objawieniu i Tradycji Kościoła. Z tego źródła, które pochodzi z wysoka, czerpie ona inspirację i światło do zrozumienia, oceny i ukierunkowania ludzkiego doświadczenia i historii. Na pierwszym miejscu i ponad wszystkim znajduje się zamysł Boży wobec stworzenia, a w szczególności wobec życia i przeznaczenia człowieka, powołanego do trynitarnego wspólnoty.

Wiara, która przyjmuje słowo Boże i stosuje je w praktyce, skutecznie współdziała z rozumem. Inteligencja wiary, zwłaszcza wiary ukierunkowanej praktycznie, kształtowana jest przez rozum i korzysta z wszelkiego wkładu, jaki on w nią wnosi. Również nauka społeczna, jako wiedza zastosowana do przygodności i historyczności działania, łączy ze sobą *fides et ratio* (105) i jest wymownym wyrazem ich owocnej relacji.

75. Wiara i rozum stanowią dwie drogi poznawcze nauki społecznej, gdyż są dwoma źródłami, z których ona czerpie: Objawienie i natura ludzka. Poznanie wiary ogarnia i kieruje życiem człowieka w świetle historyczno-zbawczej tajemnicy objawienia i darowania się ludziom Boga w Chrystusie. Ta inteligencja wiary obejmuje rozum, dzięki któremu, w jakim stopniu to możliwe, wyjaśnia ona i pojmuje prawdę objawioną i integruje ją z prawdą ludzkiej natury, zaczerpniętą z Bożego zamysłu wyrażonego w stworzeniu (106), to znaczy pełną prawdę osoby jako istoty duchowej i cielesnej, pozostającej w relacji z Bogiem, z innymi istotami ludzkimi oraz pozostałymi stworzeniami (107).

Poza tym skupianie uwagi na tajemnicy Chrystusa nie osłabia roli rozumu i dlatego nie pozbawia nauki społecznej racjonalności, a więc jej powszechnego przeznaczenia. Ponieważ tajemnica Chrystusa rozjaśnia tajemnicę człowieka, rozum nadaje pełny sens pojmowaniu godności ludzkiej i wymogów moralnych, które tej godności strzegą. Nauka społeczna to poznanie oświecane przez wiarę, które – właśnie dlatego, że jest takie – wyraża większą zdolność poznawczą. Ukazuje ona wszystkim racje prawd, które głosi i obowiązków, jakie za sobą pociąga: może być przyjęta i podzielana przez wszystkich ludzi.

b) Życzliwy dialog z każdą dziedziną wiedzy

76. Nauka społeczna Kościoła korzysta z wszelkiego poznawczego wkładu, jaki wnosi każda dziedzina wiedzy i posiada ważny charakter interdyscyplinarny: „By lepiej wcielić w rozmaite i stale się zmieniające konteksty społeczne, gospodarcze i polityczne jedyną prawdę o człowieku, doktryna ta podejmuje dialog z różnymi dyscyplinami, które zajmują się człowiekiem, przyswajają sobie ich dorobek” (108). Nauka społeczna korzysta z dorobku znaczeniowego i pojęciowego filozofii, jak też z wkładu nauk humanistycznych w opisywane przez nią zjawiska.

77. Istotny jest przede wszystkim wkład filozofii, który uwidacznia się już w odwołaniu się do natury ludzkiej jako źródła i do rozumu jako drogi poznawczej samej wiary. Za sprawą rozumu nauka społeczna przyjmuje filozofię, stosując ją w swojej własnej wewnętrznej logice czy we właściwej sobie argumentacji.

Twierdzenie, że nauka społeczna ma bardziej teologiczną niż filozoficzną naturę nie oznacza negowania czy niedoceniaenia roli filozofii i jej wkładu w tę naukę. Istotnie, filozofia jest odpowiednim i nieodzownym narzędziem właściwego zrozumienia podstawowych pojęć nauki społecznej, do których należą: osoba, społeczeństwo, wolność, świadomość, etyka, prawo, sprawiedliwość, dobro wspólne, solidarność, pomocniczość, państwo. Ich właściwe zrozumienie wpływa bowiem na harmonijne współzycie społeczne. To również filozofia przyczynia się do ukazania rozumności światła, jakie Ewangelia rzuca na społeczeństwo i pobudza każdy rozum i świadomość do otwarcia się i przyjęcia prawdy.

78. Znaczący wkład w naukę społeczną Kościoła wnoszą również nauki humanistyczne i społeczne (109): ze względu na udział prawdy, jakiej jest nosicielem, nie można wykluczać żadnej dziedziny wiedzy. Kościół uznaje i przyjmuje wszystko to, co

przyczynia się do zrozumienia człowieka w coraz szerszej, zmieniającej się i coraz bardziej złożonej sieci relacji społecznych. Jest on świadomy faktu, że do głębokiego poznania człowieka nie dochodzi się jedynie przez teologię, bez wkładu wielu dziedzin wiedzy, do których sama teologia się odwołuje.

Nieustanna, pełna uwagi otwartość na różne dyscypliny naukowe pozwala nauce społecznej nabywać kompetencji, konkretności i aktualności. Dzięki nim Kościół może lepiej zrozumieć człowieka w społeczeństwie, przemawiać do ludzi mu współczesnych w bardziej przekonujący sposób i skuteczniej wypełniać swoje zadanie wcielania w świadomość i wrażliwość społeczną naszych czasów słowa Bożego i wiary, z której nauka społeczna „wyrasta” (110).

Ten dialog interdyscyplinarny zachęca również same dziedziny naukowe do uchwycenia horyzontów znaczenia, wartości i zaangażowania, jakie nauka społeczna otwiera, ukazując im „szerszą perspektywę służby osobie ludzkiej, poznanej i miłowanej w pełni jej powołania” (111).

c) Wyraz posługi nauczania Kościoła

79. Nauka społeczna jest doktryną Kościoła, ponieważ Kościół jest tym podmiotem, który ją opracowuje, upowszechnia i naucza jej. Nie jest ona wyłącznym prawem jakiejś części organizmu Kościoła, ale należy do całej wspólnoty; jest wyrazem sposobu, w jaki Kościół pojmuje społeczeństwo i staje wobec jego struktur oraz zachodzących w nim przemian. Cała wspólnota Kościoła – kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz świeccy – współpracuje w tworzeniu nauki społecznej, zgodnie ze zróżnicowaniem zadań, charyzmatów i posług wewnątrz Kościoła.

Bogactwo i różnorodność wkładu – wyrażające również „nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu” (112) – są przyjmowane, interpretowane i ujednoczane przez Urząd Nauczycielski Kościoła (Magisterium), który głosi naukę społeczną jako doktrynę Kościoła. Urząd Nauczycielski Kościoła leży w kompetencji tych, którzy są powołani do „*munus docendi*”, czyli do posługi nauczania w dziedzinie wiary i moralności na mocy autorytetu otrzymanego przez Chrystusa. Nauka społeczna nie jest jedynie owocem myśli i działania osób wykwalifikowanych, ale jest myślą Kościoła, ponieważ jest dziełem Urzędu Nauczycielskiego, który naucza na podstawie autorytetu, jakiego Chrystus udzielił Apostołom i ich następcom. Urząd ten tworzą Papież oraz trwający z nim we wspólnocie biskupi (113).

80. W nauce społecznej Kościoła urzeczywistnia się Urząd Nauczycielski we wszystkich jego elementach i przejawach. Pierwszeństwo należy do Magisterium powszechnego, Papieża i Soboru: nauczanie to wyznacza kierunek i determinuje rozwój nauki społecznej. Jest ono ze swej strony ściśle zintegrowane z urzędem nauczycielskim biskupów, którzy dokonują jego uszczegółowienia, wyjaśniają je i realizują w konkretności i specyfice wielorakich, zróżnicowanych sytuacji lokalnych (114). Nauczanie społeczne biskupów wnosi ważny wkład i stymuluje nauczanie Biskupa Rzymu. Tym samym urzeczywistnia się krąg współpracy, który faktycznie wyraża kolegalność pasterzy zjednoczonych z Papieżem w nauczaniu społecznym Kościoła. Całokształt nauki, jaki wynika z tej kolegalności, zawiera w sobie i łączy powszechne nauczanie Papieża i partykularne nauczanie biskupów.

Doktryna społeczna, jako część nauczania moralnego Kościoła, posiada tę samą godność i miarodajność, jaka przysługuje temu nauczaniu. Jest ona *prawowitą* nauką, która domaga się przyjęcia i zachowywania przez wiernych (115). Ocena doktrynalnego ciężaru różnych rodzajów nauczania i przyjęcia, jakiego wymagają, powinna się dokonywać w powiązaniu z ich naturą, stopniem niezależności od elementów przygodnych, a więc ściśle związanych z określonym kontekstem sytuacyjnym, i podlegających zmianom oraz z częstotliwością powoływania się na to nauczanie (116).

d) Pojednanie społeczeństwa przez sprawiedliwość i miłość

81. Przedmiotem nauki społecznej jest zasadniczo to samo, co stanowi rację jej istnienia: człowiek powołany do zbawienia i jako taki powierzony przez Chrystusa trosce i odpowiedzialności Kościoła (117). Przez swoją naukę społeczną Kościół troszczy się o życie ludzkie w społeczeństwie ze świadomością, że od jakości życia społecznego, a więc od relacji opartych na sprawiedliwości i miłości, które się na to życie składają, zależy zdecydowanie ochrona i promocja osób, dla których ustanowiona jest każda wspólnota. Istotnie, dla społeczeństwa ważne

są godność i prawa człowieka oraz pokój w relacjach międzyludzkich i między wspólnotami osób. Są to dobra, do których wspólnota społeczna powinna dążyć i zapewniać je.

W tej perspektywie nauka społeczna bierze na siebie obowiązek **głoszenia orędzia**, ale też i **ukazywania zła**.

Ma ona głosić przede wszystkim to, co jest właściwe Kościołowi: „uniwersalne spojrzenie tak na człowieka, jak i na sprawy ludzkie” (118) na poziomie nie tylko teoretycznym, ale i praktycznym. Nauka społeczna nie przedstawia bowiem jedynie znaczeń, wartości i kryteriów osądu, ale również zasady i dyrektywy działania, jakie z niej wynikają (119). Przy pomocy tej nauki Kościół nie ma na celu strukturyzacji i organizacji społeczeństwa, ale przynaglanie, ukierunkowywanie i formowanie sumień.

Nauka społeczna pociąga za sobą również zadanie ukazywania zła, moralnej oceny i demaskowania grzechu: grzech niesprawiedliwości i przemocy dotyka bowiem na różne sposoby społeczeństwa i w nim przybiera realne kształty (120). Takie ukazywanie zła staje się osądem i obroną nie uznawanych i łamanych praw człowieka, szczególnie praw ubogich, najmłodszych, słabych (121). Osąd ten tym mocniej przybiera na sile, im bardziej rozprzestrzeniają się niesprawiedliwość i przemoc, dotykając całych grup społecznych i wielkich obszarów geograficznych świata, powodując zaistnienie kwestii społecznych, a więc wstrząsających społeczeństwami nadużyć i nierówności. Nauczanie społeczne Kościoła w dużej mierze kształtuje się pod wpływem wielkich, naglących kwestii społecznych, na które chce ono być odpowiedzią opartą na sprawiedliwości społecznej.

82. Cel nauki społecznej należy do porządku religijnego i moralnego (122). **Religijnego**, ponieważ ewangelizacyjna i zbawcza misja Kościoła obejmuje człowieka „w całej prawdzie [jego] istnienia i bycia osobowego i zarazem «wspólnotowego» oraz «społecznego»” (123). **Moralnego**, ponieważ Kościół dąży do „pełnego humanizmu” (124), to znaczy do „uwolnienia od wszystkiego, co człowieka uciska” (125) i do „wszechstronnego rozwoju całego człowieka i wszystkich ludzi” (126). Nauka społeczna wytycza drogi prowadzące do społeczeństwa pojednanego i zharmonizowanego w sprawiedliwości i miłości, będącego w historii zapowiedzią, załącznikiem i symbolem „nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość” (2 P 3,13).

e) Przesłanie do dzieci Kościoła i do całej ludzkości

83. Pierwszym adresatem nauki społecznej jest wspólnota kościelna ze wszystkimi jej członkami, ponieważ wszyscy mają brać na siebie odpowiedzialność i podejmować zadania społeczne. Nauczanie społeczne pobudza sumienie do uznania i wypełniania obowiązków sprawiedliwości i miłości w życiu społecznym. Nauczanie to jest światłem prawdy moralnej, która budzi stosowne odpowiedzi, zgodne z powołaniem i posługą każdego chrześcijanina. Co do wypełniania zadań ewangelizacji, to znaczy nauczania, katechizowania i formowania, jakie płyną z nauki społecznej Kościoła, jest ona skierowana do każdego chrześcijanina, zgodnie z jego kompetencjami, charyzmatami, powinnościami, wynikającymi z pełnionych posług i zgodnie z właściwą każdemu misją głoszenia ewangelicznego orędzia (127).

Nauka społeczna zawiera w sobie ponadto odpowiedzialność związaną z budowaniem, organizacją i funkcjonowaniem społeczeństwa: obowiązki polityczne, ekonomiczne, administracyjne, a więc powinności natury świeckiej, które należą do wiernych świeckich, a nie do kapłanów czy zakonników i zakonnice (128). Dotyczą one ludzi świeckich w sposób szczególny ze względu na **świecki stan** ich życia i **świecki charakter** ich powołania (129): poprzez odpowiedzialne podejmowanie swoich zadań świeccy realizują nauczanie społeczne i wypełniają posłannictwo Kościoła w świecie (130).

84. Nauka społeczna oprócz tego, że przeznaczona jest w pierwszym rzędzie i w szczególności dla dzieci Kościoła, ma również charakter powszechny i skierowana jest do każdego człowieka. Światło Ewangelii, jakim nauka społeczna promieniuje na społeczeństwo, oświeca wszystkich ludzi, a każde sumienie i rozum są w stanie uchwycić ludzką głębie znaczeń i wartości przez nią wyrażanych, a także ładunek człowieczeństwa i ludzką głębie jej norm postępowania. Wszyscy zatem w imię człowieka, jego jedynej i niepowtarzalnej godności oraz

jego ochrony i promocji w społeczeństwie, wszyscy, w imię jedyne Boga, Stwórcy i ostatecznego celu człowieka, są adresatami nauki społecznej Kościoła (131). **Nauka społeczna jest nauczaniem wyraźnie skierowanym do wszystkich ludzi dobrej woli** (132) i rzeczywiście znajduje ona posłuch u członków innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, u wyznawców innych tradycji religijnych i osób nie należących do żadnej grupy religijnej.

f) Pod znakiem ciągłości i odnowy

85. **Naukę społeczną, ukierunkowaną przez światło Ewangelii i stale uważną na ewolucję społeczeństwa, charakteryzuje ciągłość i odnowa** (133).

Ukazuje ona przede wszystkim **ciągłość** nauczania, które odwołuje się do uniwersalnych wartości, wynikających z Objawienia i ludzkiej natury. Z tego powodu nauka społeczna nie zależy od różnych kultur, ideologii, od zróżnicowanych opinii: **jest ona nauczaniem stałym**, które „pozostaje identyczne w swojej najgłębszej inspiracji, w «zasadach refleksji», w swoich «kryteriach ocen», w podstawowych «wytycznych działania», a nade wszystko w wiernej i żywotnej więzi z Ewangelią Chrystusową” (134). Na podstawie tego zasadniczego rdzenia nauczanie społeczne Kościoła przemierza historię, nie poddając się jej uwarunkowaniom i nie ulegając niebezpieczeństwu rozmycia się czy rozpadu.

Z drugiej strony, w swoim stałym zwracaniu się ku światu, w otwartości na przynaglenia, wpływające z zachodzących w nim wydarzeń, **nauczanie społeczne Kościoła ujawnia zdolność do nieustannej odnowy**. Stałość zawsze obowiązujących zasad nie czyni z niego systemu zamkniętego, ale nauczanie zawsze zdolne jest do otwarcia się na nowe zagadnienia, nie ulegając przez nie wypaczeniom (135). Nauczanie podlega „koniecznym i potrzebnym zmianom dyktowanym przez różne uwarunkowania historyczne i nieustanny bieg wydarzeń, pośród których upływa życie ludzi i społeczeństw” (136).

86. **Nauka społeczna jawi się jako zawsze otwarty „plac budowy”, gdzie niezmienna, wiecznotrwała prawda przenika i nasycza nowość zależną od okoliczności, wytyczając drogi sprawiedliwości i pokoju**. Wiara nie sądzi, by mogła zamknąć w sztywny schemat tak bardzo różnorodną i zmienną rzeczywistość społeczno-polityczną (137). Jest raczej na odwrót: wiara jest zacznym nowości i kreatywności. Nauka społeczna, która z niej nieustannie czerpie, „rozwija się pod natchnieniem Ewangelii, źródła odnowy, odpowiednio do zmieniających się okoliczności i oczekuje, że jej posłannictwo zostanie przyjęte w całości i że zostaną uwzględnione jego wymagania” (138).

Kościół, Matka i Nauczycielka, nie cofa się i nie zamyka się w sobie, ale jest zawsze otwarty, nachylony i zwrócony ku człowiekowi, którego zbawcze przeznaczenie jest racją jego istnienia. Jest on wśród ludzi żywą ikoną Dobrego Pasterza, który wyrusza, by szukać i znajdować człowieka tam, gdzie on się znajduje, w historycznych i egzystencjalnych uwarunkowaniach swojego życia. Tutaj Kościół wychodzi mu na spotkanie z Ewangelią, przesłaniem wyzwolenia i pojednania, sprawiedliwości i pokoju.

2. Nauka społeczna i zaangażowanie katolików świeckich

a) Wierny świecki

541. **Podstawową właściwością wiernych świeckich, pracujących w winnicy Pana (por. Mt 20,1-16), jest świecki charakter ich naśladowania Chrystusa, co realizuje się właśnie w świecie**. „Zadaniem ludzi świeckich [...] jest szukanie królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej” (1139). Przez chrzest świeccy włączeni są w Chrystusa, stając się uczestnikami Jego życia i misji, zgodnie ze swoją szczególną tożsamością: „Przez pojęcie «świeccy» rozumie się wszystkich wiernych, którzy nie są członkami stanu duchownego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele. Są to wierni, którzy wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży, stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa, sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie” (1140).

542. **Tożsamość wiernego świeckiego opiera się na sakramentach:** Chrztu, Bierzmowania i Eucharystii. Chrztę przyobleka w Chrystusa, Syna Ojca, pierworodnego spośród wszystkich stworzeń, posłanego do wszystkich ludzi jako Nauczyciel i Odkupiciel. Bierzmowanie kształtuje na wzór Chrystusa, który jest posłany, aby ożywić stworzenie i każdą istotę przez wylanie swojego Ducha. Eucharystia czyni wierzącego uczestnikiem jedynej i doskonałej ofiary, jaką Chrystus złożył Ojcu w swoim ciele dla zbawienia świata.

Wierny świecki jest uczniem Chrystusa na podstawie sakramentów i dzięki nim, czyli na mocy tego, co Bóg w nim zdziałał, odciskając w jego duszy obraz swojego Syna, Jezusa Chrystusa. Z tego Bożego daru łaski, a nie z ludzkiego nadania, rodzi się potrójne „*munus*” (*dar i zadanie*), które sprawia, iż świecki staje się **prorokiem, kapłanem i królem**, zgodnie ze swoim świeckim charakterem.

543. **Właściwym zadaniem świeckiego chrześcijanina jest głoszenie Ewangelii przez świadczenie przykładem życia, zakorzenionego w Chrystusie i przeżywanego w realiach świeckich:** rodzina; profesjonalne zaangażowanie w dziedzinę pracy, kultury, nauki i badań naukowych; wypełnianie obowiązków społecznych, ekonomicznych, politycznych. Wszystkie obszary świeckiej rzeczywistości, osobiste i społeczne, środowiska i sytuacje historyczne, struktury i instytucje są właściwymi miejscami, w których żyją i działają chrześcijanie świeccy. Ku nim kieruje się miłość Boga; zaangażowanie wiernych świeckich powinno być zgodne z tą wizją i stawać się wyrazem ewangelicznej miłości: „fakt bycia i działania w świecie posiada dla świeckich znaczenie nie tylko antropologiczne i socjologiczne, ale także ściśle teologiczne i kościelne” (1141).

544. **Świadectwo wiernego świeckiego rodzi się z daru łaski, uznanego, pielęgnowanego i doprowadzonego do dojrzałości** (1142). To jest motyw, który sprawia, że jego zaangażowanie w świecie jest tak znaczące i mieści się na przeciwległym biegunie do właściwej ateistycznemu humanizmowi zasady działania, pozbawionej ostatecznego fundamentu i ograniczonej do wymiarów czysto doczesnych. Eschatologiczny horyzont jest kluczem, który umożliwia właściwe zrozumienie ludzkiej rzeczywistości: w perspektywie ostatecznych dóbr wierny świecki jest w stanie w sposób autentyczny uporządkować swoją ziemską działalność. Poziom życia i większa produktywność ekonomiczna nie są jedynymi wskaźnikami pełnej realizacji człowieka w tym życiu, a ich wartość staje się jeszcze mniejsza, gdy odniesie się je do życia przyszłego: „Człowiek bowiem nie jest ograniczony do samego tylko porządku doczesnego, ale żyjąc w historii ludzkiej, integralnie zachowuje swoje powołanie do życia wiecznego” (1143).

b) Duchowość wiernego świeckiego

545. **Chrześcijanie świeccy powołani są do pielęgnowania prawdziwej świeckiej duchowości, która ma ich odradzać jako nowych mężczyzn i kobiety, zanurzonych w tajemnicy Boga i włączonych w społeczeństwo ludzi świętych i uświęcających.** Taka duchowość buduje świat według Ducha Jezusa: uzdalnia do sięgania wzrokiem dalej niż historia, bez oddalania się od niej; pielęgnowanie gorącej miłości do Boga, bez odrywania swojego spojrzenia od braci, których można nawet zobaczyć takimi, jakimi widzi ich Pan i kochać tak, jak On ich kocha. Jest to duchowość daleka zarówno od **intymnego spirytualizmu**, jak i od **społecznego aktywizmu**, duchowość wyrażająca się w żywotnej syntezie przynoszącej jedność, znaczenie i nadzieję dla ludzkiej egzystencji, pełnej sprzeczności i rozbitej z wielu różnych powodów. Ożywieni tą duchowością wierni świeccy wezwani są do tego, „aby pełniąc właściwą sobie misję, kierowani duchem ewangelicznym, jak zaczyn, od wewnątrz niejako przyczyniali się do uświęcania świata, i tak przede wszystkim świadectwem życia [...] ukazywali innym Chrystusa” (1144).

546. **Wierni świeccy powinni umacniać swoje życie duchowe i moralne, rozwijając kompetencje wymagane do wypełniania swoich obowiązków społecznych.** Pogłębianie wewnętrznych motywacji i nabywanie stylu odpowiedniego do zaangażowania na polu społecznym i politycznym to owoce dynamicznej i stałej drogi formacyjnej, ukierunkowanej przede wszystkim na osiągnięcie harmonii pomiędzy życiem we wszystkich jego wymiarach a wiarą. W

doświadczeniu wierzącego „nie może być dwóch równoległych nurtów: z jednej strony tak zwanego życia «duchowego» z jego własnymi wartościami i wymogami, z drugiej tak zwanego życia «świeckiego», obejmującego rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne” (1145). **Synteza wiary i życia wymaga mądrego postępowania na drodze złożonej z istotnych elementów chrześcijańskiej wędrówki:** odwoływania się do Słowa Bożego; liturgicznej celebracji Tajemnicy chrześcijańskiej; osobistej modlitwy; autentycznego doświadczenia kościelnego, ubogaconego szczególną posługą formacyjną mądrych kierowników duchowych; praktykowania cnót społecznych i trwałego zaangażowania w formację kulturalną i zawodową.

c) Roztropne działanie

547. **Chrześcijanin świecki powinien postępować zgodnie z wymogami roztropności. Jest to cnota, która uzdalnia do rozeznania prawdziwego dobra w każdej okoliczności i do wyboru środków odpowiednich dla jego urzeczywistnienia. Dzięki tej cnocie w poszczególnych przypadkach stosuje się właściwe zasady moralne. Roztropność wyraża się niejako w trzech fazach: rozjaśnia sytuację i ocenia ją, inspiruje decyzje i pobudza do działania. Pierwszy krok charakteryzuje się refleksją i badaniem w celu zgłębienia zagadnienia i domaga się skorzystania z nieodzownych opinii; drugi jest momentem oceny wyników analizy i osądu na temat rzeczywistości, dokonanego w świetle zamysłu Bożego; trzeci moment to podjęcie decyzji, która opiera się na poprzednich krokach, umożliwiając rozeznanie wśród możliwych do podjęcia działań.**

548. **Roztropność uzdalnia do spójnych, konsekwentnych decyzji, podejmowanych z poczuciem realizmu i odpowiedzialności za skutki swoich poczynań.** Dość rozpowszechniony pogląd, utożsamiający roztropność z przebiegłością, utylitarną kalkulacją lub z bojaźliwością i niezdecydowaniem, jest bardzo daleki od właściwej koncepcji tej cnoty, charakterystycznej dla rozumu praktycznego, która pomaga w **mądrym i odważnym** podejmowaniu decyzji co do przedsięwziętych działań, stając się **miarą** innych cnót. Roztropność potwierdza, że dobro jest obowiązkiem i ukazuje sposób, w jaki osoba decyduje się je wypełniać (1146). Jest ona wreszcie cnotą wymagającą dojrzałego korzystania ze zdolności do refleksji i podejmowania odpowiedzialności przy obiektywnym rozeznaniu sytuacji i odpowiednim nastawieniu woli, które prowadzą do podjęcia decyzji (1147).

d) Nauka społeczna i zrzeszanie się laikatu

549. **Nauka społeczna Kościoła powinna wkroczyć w proces formacyjny wiernego świeckiego jako jego integralna część. Doświadczenie pokazuje, że praca formacyjna zazwyczaj jest możliwa w kościelnych zrzeszeniach laikatu, spełniających określone kryteria, „określane także jako „kryteria charakteru kościelnego”** (1148): „Także **grupy, stowarzyszenia i ruchy** mają swoje miejsce w formacji świeckich. Każde bowiem z tych zrzeszeń przy pomocy sobie właściwych metod umożliwia formację głęboko wszczepioną w doświadczenie życia apostołowskiego, a równocześnie dają okazję dla integracji, ukonkretnienia i bliższego określenia formacji otrzymywanej przez ich członków od innych osób i wspólnot” (1149). Nauka społeczna Kościoła wspiera i rozjaśnia rolę stowarzyszeń, ruchów i grup świeckich zaangażowanych w chrześcijańskie ożywianie różnych dziedzin porządku doczesnego (1150): „Komunia kościelna, obecna i twórcza w działaniu poszczególnych osób, swój specyficzny wyraz znajduje w zrzeszonej działalności katolików świeckich, czyli takiej, w której solidarnie i w sposób odpowiedzialny uczestniczą oni w życiu i misji Kościoła” (1151).

550. **Nauka społeczna Kościoła ma bardzo ważne znaczenie dla zrzeszeń kościelnych, które za cel swojego zaangażowania obrały działalność duszpasterską na polu społecznym.** Stanowią one uprzywilejowany punkt odniesienia, gdyż działają w życiu społecznym zgodnie ze swoim kościelnym profilem i wskazują w ten sposób na wielką wartość modlitwy, refleksji i dialogu, aby stawić czoła realiom społecznym i przyczyniać się do ich ulepszenia. W każdym razie sprawą wielkiej wagi jest jasne rozróżnienie „pomiędzy tym, co chrześcijanie, czy to

indywidualnie, czy stowarzyszeni, kierując się chrześcijańskim sumieniem, czynią we własnym imieniu jako obywatele, a tym, co czynią w imieniu Kościoła wraz ze swoimi pasterzami” (1152).

Również stowarzyszenia określonej kategorii, zrzeszające swoich członków w imię powołania i misji chrześcijańskiej w danym środowisku zawodowym lub kulturowym, mogą wykonywać cenną pracę sprzyjającą chrześcijańskiemu dojrzewaniu osób z tego środowiska. W ten sposób na przykład katolickie stowarzyszenie lekarzy kształtuje swoich członków poprzez konkretne rozstrzyganie licznych problemów, jakie medycyna, biologia i inne nauki stawiają przed lekarzem, co wymaga od niego nie tylko zawodowych umiejętności, ale również stanowi swoiste wyzwanie dla jego sumienia i wiary. To samo można powiedzieć o stowarzyszeniach katolickich nauczycieli, prawników, przedsiębiorców, robotników, a także sportowców, ekologów... W tym kontekście nauka społeczna przejawia swoją skuteczność w formowaniu sumienia każdego człowieka i kultury różnych krajów.

100 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 3: AAS 73 (1981) 583-584.

101 Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* 41: AAS 80 (1988) 571.

102 Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* 41: AAS 80 (1988) 571.

103 Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* 41: AAS 80 (1988) 571.

104 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 59: AAS 83 (1991) 864-865.

105 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*: AAS 91 (1999) 5-88.

106 Por. Sobór Watykański II, Deklaracja *Dignitatis humanae*, 14: AAS 58 (1966) 940.

107 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 13. 50. 79: AAS 85 (1993) 1143-1144. 1173-1174. 1197.

108 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 59: AAS 83 (1991) 864.

109 W związku z tym istotne znaczenie ma powstanie Papieskiej Akademii Nauk Społecznych. W liście apostolskim «*motu proprio*», którym Ojciec Święty powołuje ją do istnienia, czytamy: „Poszukiwania w dziedzinie nauk społecznych mogą się skutecznie przyczyniać do polepszenia stosunków między ludźmi, czego dowodzą korzystne przemiany, jakie dokonały się w różnych sferach życia społecznego zwłaszcza w obecnym stuleciu, zbliżającym się już ku końcowi. Dlatego Kościół, troszczący się nieustannie o prawdziwe dobro człowieka, coraz żywiej interesuje się tą dziedziną badań naukowych i pragnie czerpać z niej konkretne wskazania, aby z ich pomocą wypełniać swoją misję nauczania”: Jan Paweł II, *Motu proprio Socialium scientiarum investigationes* (1 stycznia 1994): *L'Osservatore Romano* (ed. pol.), nr 3 (161) / 1994, s. 39: AAS 86 (1994) 209.

110 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 54: AAS 83 (1991) 860.

111 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 59: AAS 83 (1991) 864.

112 Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna. *Lumen gentium*, 12: AAS 57 (1965) 16.

113 Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 2034.

114 Por. Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens*, 3-5: AAS 63 (1971) 402-405.

115 Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 2037.

116 Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum Veritatis*, 16-17. 23: AAS 82 (1990) 1557-1558. 1559-1560.

117 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 53: AAS 83 (1991) 859.

118 Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, 13: AAS 59 (1967) 264.

119 Por. Paweł VI, List apostolski. *Octogesima adveniens*, 4: AAS 63 (1971) 403-404; Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 41: AAS 80 (1988) 570-572; Katechizm Kościoła Katolickiego, 2423; Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Libertatis conscientia*, 72: AAS 79 (1987) 586.

120 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 25: AAS 58 (1966) 1045-1046.

121 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 76: AAS 58 (1966) 1099-1100; Pius XII, Przemówienie radiowe z okazji pięćdziesięciolecia ogłoszenia encykliki „*Rerum novarum*”: AAS 33 (1941) 196-197.

122 Por. Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*: AAS 23 (1931) 190; Pius XII, Przemówienie radiowe z okazji pięćdziesięciolecia ogłoszenia encykliki „*Rerum novarum*”: AAS 33 (1941) 196-197; Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 42: AAS 58 (1966) 1079; Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 41: AAS 80 (1988) 570-572; tenże, Encyklika *Centesimus annus*, 53: AAS 83 (1991) 859; Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Libertatis conscientia*, 72: AAS 79 (1987) 585-586.

123 Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 14: AAS 71 (1979) 284; por. tenże, Wystąpienie podczas Trzeciej Konferencji Generalnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej, Puebla (28 stycznia 1979), III/4-7: AAS 71 (1979) 199.

124 Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, 42: AAS 59 (1967) 278.

125 Paweł VI, List apostolski *Evangelii nuntiandi*, 9: AAS 68 (1976) 10.

126 Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, 42: AAS 59 (1967) 278.

127 Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 2039.

128 Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 2442.

129 Por. Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, 15: AAS 81 (1989) 413; Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 31: AAS 57 (1965) 37.

130 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 43: AAS 58 (1966) 1061-1064; Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, 81: AAS 59 (1967) 296-297.

131 Por. Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*: AAS 53 (1961) 453.

- 132 Poczynając od encykliki *Pacem in terris* Jana XXIII przeznaczenie to wymienione jest w początkowym adresie każdego dokumentu społecznego.
- 133 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 3: AAS 80 (1988) 515; Pius XII, Przemówienie do uczestników Kongresu Akcji Katolickiej (29 kwietnia 1945): *Discorsi e Radiomessaggi di Pio XII*, VII, 37-38; Jan Paweł II, Przemówienie na Międzynarodowym Sympozjum „od «*Rerum novarum*» do «*Laborem exercens*»: w kierunku roku 2000” (3 kwietnia 1982); Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 5, cz. 1, 1982 (styczeń-maj), Poznań-Warszawa, s. 490-492.
- 134 Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 3: AAS 80 (1988) 515.
- 135 Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja Libertatis conscientia*, 72: AAS 79 (1987) 585-586.
- 136 Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 3: AAS 80 (1988) 515.
- 137 Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 46: AAS 83 (1991) 850-851.
- 138 Paweł VI, *List apostolski Octogesima adveniens*, 42: AAS 63 (1971) 431.
- 1139 Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna Lumen gentium*, 31: AAS 57 (1965) 37.
- 1140 Sobór Watykański II, *Konst. dogm. Lumen gentium*, 31: AAS 57 (1965) 37.
- 1141 Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, 15: AAS 81 (1989) 415.
- 1142 Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, 24: AAS 81 (1989) 433-435.
- 1143 Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska Gaudium et spes*, 76: AAS 58 (1966) 1099.
- 1144 Sobór Watykański II, *Konst. dogm. Lumen gentium*, 31: AAS 57 (1965) 37-38.
- 1145 Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, 59: AAS 81 (1989) 509.
- 1146 Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1806.
- 1147 Praktykowanie roztropności zakłada przejście pewnego procesu formacyjnego w celu nabycia odpowiednich przymiotów, do których należą: „*memoria*” (pamięć) jako zdolność postrzegania swoich przeszłych doświadczeń w sposób obiektywny, bez zafałszowań (por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, q. 49, a. 1: Ed. Leon. 8, 367; wyd. pol.: *Suma teologiczna*, t. 17: *Roztropność*, tł. ks. S. Bełch, Londyn, „*Veritas*” [1964], s. 55-57); „*docilitas*” (pojętność albo pouczalność), która jest umiejętnością uczenia się i czerpania korzyści z doświadczenia innych, zgodnie z autentyczną miłością do prawdy (por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, q. 49, a. 3: Ed. Leon. 8, 368-369; wyd. pol. jw., s. 59-61); „*solertia*” (zapobiegliwość albo troskliwość, skrzętność odgadywania), co w tym wypadku oznacza umiejętność stawiania czoła niespodziewanym trudnościom, poprzez działanie w sposób obiektywny, tak aby każda sytuacja służyła dobru i przewyciężaniu pokusy niepowściągliwości, niesprawiedliwości, tchórzostwa i nikczemności (por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, q. 49, a. 4: Ed. Leon. 8, 369-370; wyd. pol. jw., s. 61-63). Poniższe warunki typu poznawczego umożliwiają rozwinięcie przesłanek niezbędnych do podjęcia decyzji: „*providentia*” (przezorność, przewidywanie), która jest umiejętnością oceny skuteczności danego postępowania, z uwagi na osiągnięcie celu moralnego (por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, q. 49, a. 6: Ed. Leon. 8, 371; wyd. pol. jw., s. 65-67) oraz „*circumspectio*” (ogłędność, ostrożność), czyli zdolność oceny okoliczności współtworzących daną sytuację, w której podejmuje się działanie (por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, q. 49, a. 7: Ed. Leon. 8, 372; wyd. pol. jw., s. 67-69). Roztropność w życiu społecznym występuje w dwóch charakterystycznych formach: roztropność „*rządczą*” („*regnativa*” – „*królewska*”), czyli umiejętność porządkowania wszystkich spraw w taki sposób, by służyły najwyższemu dobru społecznemu (por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, q. 50, a. 1: Ed. Leon. 8, 374; wyd. pol. jw., s. 71-73), i roztropność „*polityczną*”, która skłania obywatela do posłuszeństwa wobec zarządzeń władzy (por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, q. 50, a. 2: Ed. Leon. 8, 375; wyd. pol. jw., s. 73-75), bez narażania się na utratę swojej osobowej godności (por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, q. 47-56: Ed. Leon. 8, 348-406; wyd. pol. jw., s. 17-135).
- 1148 Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, 30: AAS 81 (1989) 446-448.
- 1149 Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, 62: AAS 81 (1989) 516-517.
- 1150 Por. Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*: AAS 53 (1961) 455.
- 1151 Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, 29: AAS 81 (1989) 443.
- 1152 Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska Gaudium et spes*, 76: AAS 58 (1966) 1099.

* * * * *

NOWA EWANGELIZACJA DLA PRZEKAZU WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ *INSTRUMENTUM LABORIS*

na Synod Biskupów poświęcony ewangelizacji

Prezentacja dokumentu roboczego Synodu o nowej ewangelizacji

Wiadomo już czym będą się zajmować uczestnicy najbliższego Synodu Biskupów poświęconego nowej ewangelizacji. W 19 czerwca br. opublikowano *Instrumentum laboris* – dokument, który będzie stanowił podstawę do synodalnej debaty. Doprecyzowano w nim pojęcie nowej ewangelizacji. Jak czytamy w n. 86-tym, dotyczy ona w pierwszym rzędzie świata zachodniego, który odpadł od wiary. Nowa ewangelizacja nie może się ograniczyć jedynie do uaktualnienia niektórych praktyk duszpasterskich, lecz przeciwnie wymaga dogłębnego zrozumienia przyczyn, które sprawiły, że chrześcijański Zachód znalazł się w takiej sytuacji. Ma przywrócić Kościołom o pradawnej historii nową jakość wiary, a ludziom Zachodu pomóc wyjść z

„wewnętrznej pustyni”, by znów odważyli się postawić pytanie o Boga – czytamy w watykańskim dokumencie.

Instrumentum laboris zaznacza jednak, że w takim geograficznym ograniczeniu tego problemu nie chodzi o wyłączność, lecz o przykład. Traktuje ono Zachód bardziej jako przykład niż jako jedyny cel wszelkiej nowej ewangelizacji. W rzeczywistości bowiem – jak zauważa abp Nikola Eterović, sekretarz generalny Synodu – nowej ewangelizacji potrzebuje dziś cały Kościół.

„Kościół jako całość, otwierając się na Ducha Świętego, musi ożywić swe zwyczajne duszpasterstwo. Nowa ewangelizacja skierowana jest w szczególności do tych, którzy zostali ochrzczeni, lecz nie dość zewangelizowani, czyli do tych, którzy oddalili się od Kościoła. Nowa ewangelizacja ma dotrzeć właśnie do nich, by odkryli na nowo aktualność Ewangelii, piękno Jezusa Chrystusa. To z kolei przyczyni się do nowego dynamizmu misyjnego nie tylko w odniesieniu do dalekich krajów misyjnych, ale również naszych krajów zachodnich, ponieważ na skutek globalizacji i migracji również pośród nas jest wielu niechrześcijan. Mają oni prawo poznać Jezusa Chrystusa i Jego zbawcze słowo, a my mamy obowiązek głosić im Dobrą Nowinę, pokazywać, że bycie chrześcijaninem przemienia nasze życie, daje nam nadzieję i radość, którą chcemy dzielić z naszymi braćmi” – powiedział abp Eterović.

Instrumentum laboris to dokument bardzo obszerny. Jest on owocem ogólnokościelnych konsultacji. W sposób syntetyczny ujmuje opinie, uwagi i propozycje nadesłane do Watykanu przez różne Kościoły lokalne, zakony, ruchy, a także poszczególnych wiernych. W tym sensie stanowi swoisty raport o stanie współczesnego Kościoła. Jest w nim mowa o tym, co osłabia misyjny dynamizm czy powoduje dezorientację wśród wiernych, skutkującą odchodzeniem od wiary. Szczegółowo omówiono zmieniający się kontekst kulturowy i społeczny. W kolejnych rozdziałach przedstawiono też aktualny stan duszpasterstwa. Wskazano na potrzebę wypracowania nowych metod ewangelizacji, ale też powrotu do dawnych, zbyt pochopnie zarzuconych, jak na przykład misje ludowe. (RV)

Fragment dokumentu opisujący strukturę *Instrumentum laboris*

15. Od obrad synodalnych oczekuje się zatem rozwoju i pogłębienia tego, co Kościół czyni od kilkudziesięciu lat. Ogrom inicjatyw i dokumentów, które już powstały z myślą o ewangelizacji i jej wznowieniu, pokazał wielu Kościołom partykularnym, że oczekiwania nie dotyczą w pierwszym rzędzie tego, co trzeba zrobić, lecz raczej stworzenia warunków do zrozumienia, co i w jaki sposób zostało już zrobione do tej pory. W niejednej odpowiedzi jest mowa o tym, że samo ogłoszenie tematu Synodu oraz praca nad *Lineamenta* pozwoliły wspólnotom chrześcijańskim jasno dostrzec, jak pilnym jest dziś ów imperatyw nowej ewangelizacji; kolejną tego konsekwencją jest również atmosfera jedności, która pozwala w nowym duchu spojrzeć na wyzwania współczesności.

16. W wielu odpowiedziach nie ukrywano problemu, że Kościół musi podjąć się wyzwania nowej ewangelizacji ze świadomością, że przemiany dokonują się dzisiaj nie tylko w świecie i kulturze, lecz że dotyczą one w pierwszej osobie również samego Kościoła, jego wspólnot, działań, tożsamości. Rozeznanie jest zatem postrzegane jako niezbędne narzędzie, bodziec do zmierzenia się z aktualną sytuacją z większą odwagą i odpowiedzialnością. Sytuując się w tym kontekście, *Instrumentum laboris* dzieli się na cztery rozdziały, które dostarczają zasadniczych treści i narzędzi sprzyjających takiej właśnie refleksji i rozeznaniu.

17. **Pierwszy rozdział** zostanie zatem poświęcony ponownemu odkryciu istoty nowej ewangelizacji, czyli doświadczenia wiary chrześcijańskiej: spotkaniu z Jezusem Chrystusem, Ewangelią Boga Ojca dla człowieka, która nas przemienia, gromadzi i wprowadza nas, dzięki darowi Ducha, w nowe życie, którego doświadczamy już teraz, właśnie w owym byciu zgromadzonymi w Kościele; i to właśnie to doświadczenie skłania nas do wyjścia z radością na drogi świata, w oczekiwaniu na urzeczywistnienie Królestwa Bożego, i bycia radosnymi świadkami i głosicielami otrzymanego daru.

W kolejnym, drugim rozdziale, podjęta została refleksja nad rozeznaniem skoncentrowanym na przemianach, które dotyczą naszego sposobu życia wiarą, co ma też wpływ

na nasze chrześcijańskie wspólnoty. Przeanalizowano też powody, dla których szerzy się idea nowej ewangelizacji, oraz w jaki sposób poszczególne Kościoły lokalne podejmują to pojęcie.

W trzecim rozdziale podjęta została analiza podstawowych miejsc, narzędzi, podmiotów i czynności, dzięki którym przekazuje się wiarę chrześcijańską, takich jak: liturgia, katechizacja, działalność charytatywna; pamiętając, że przekazywana wiara, musi być wyznawana, sprawowana, przeżywana i przemodlona.

Zgodnie z tym, **w czwartym i ostatnim rozdziale** podjęto w końcu debatę nad sektorami działalności duszpasterskiej, które w sposób szczególny mają na celu głoszenie Ewangelii i przekaz wiary. Chodzi tu o sektory klasyczne, ale rozważymy też nowe, które pojawiły się w odpowiedzi na bodźce i przynaglenia, które pod wpływem refleksji nad nową ewangelizacją rodzą się we wspólnotach chrześcijańskich i dotyczą ich sposobu przeżywania wiary.

Całość dokumentu jest dostępna w języku polskim na stronach internetowych Watykanu, zachęcamy do lektury.

Kalendarz Roku Wiary

W Watykanie zaprezentowano Rok Wiary, a dokładniej jego kalendarz, logo, hymn oraz stronę internetową www.annusfidei.va. Obecnie działa ona po włosku i angielsku. Już niebawem będą też wersje w czterech innych językach, w tym po polsku. Logo ma postać łodzi, której masztem jest krzyż, a na żaglu umieszczono Chrystogram IHS wpisany w okrąg w kształcie Hostii, odsyłający z kolei do Eucharystii – wyjaśniał na konferencji prasowej abp Rino Fisichella, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji, której powierzono koordynację Roku Wiary.

Abp Fisichella ujawnił, że Papież rozpocznie niebawem nowy cykl katechez, który będzie poświęcony wierze, a Kongregacja ds. Kultu Bożego zatwierdziła specjalny formularz mszalny o nowej ewangelizacji. Zaprezentowano też oficjalny obrazek Roku Wiary. Widnieje na nim Chrystus Pantokrator. Na odwrocie znajduje się natomiast wyznanie wiary, bowiem życzeniem Papieża jest, aby w tym okresie Credo stało się codzienną modlitwą wszystkich wierzących, tak jak to miało miejsce w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

Rok Wiary rozpocznie się w Rzymie 11 października, a zatem w 50. rocznicę rozpoczęcia Soboru. W uroczystości tej będą uczestniczyć przewodniczący wszystkich episkopatów, a także wszyscy żyjący jeszcze ojcowie soborowi, którym zdrowie pozwala na podróż do Rzymu.

Szczególne charakter mają mieć w przyszłym roku nieszpory na zakończenie tygodnia modlitw o jedność chrześcijan. Wspólne wyznanie wiary ma przypomnieć wszystkim Kościołom, że nie wolno nam rezygnować z dążenia do jedności – powiedział abp Fischella, prezentując kalendarz najważniejszych wydarzeń Roku Wiary. Z konieczności omówił on jedynie te, w których będzie uczestniczył Papież. Będzie ich w sumie 21. Przewidziane są specjalne spotkania dla różnych kategorii wiernych: osób konsekrowanych (2 stycznia), młodzieży (24 marca), bierzmowanych (28 kwietnia), ruchów kościelnych (18 maja) czy bractw reprezentujących różne formy pobożności ludowej (5 maja).

Ogólnokościelnym wydarzeniem ma być natomiast przyszłoroczne Boże Ciało, obchodzone jednak zwyczajem włoskim w niedzielę, a zatem 2 czerwca. Przewiduje się jednoczesną, ogólnościatową adorację Najświętszego Sakramentu we wszystkich katedrach na świecie. Ogólnokościelny charakter będzie też mieć pielgrzymka seminarzystów, nowicjuszek i nowicjuszy, która dotrze do Rzymu 7 lipca. Szczególną wagę przywiązuje się do światowego spotkania katechetów z Papieżem, aby podkreślić ich rolę w przekazie wiary (29 września). Przy tej okazji przypomni się również 20-lecie Katechizmu Kościoła Katolickiego. Swoją rolę w Roku Wiary będzie też miała Maryja (13 października).

Obok tego przewidziano też szereg wydarzeń innej rangi, jak wystawa o św. Piotrze w rzymskim Zamku Anioła czy specjalne katechezy w rzymskich katakumbach. (RV)

Informacje

Ojciec Pio duchowym przewodnikiem laikatu

„Weźmy się do pracy. Zakaszmy rękawy. Odpowiedzmy jako pierwsi na apel Papieża”. Jest wciąż ważne i aktualne to, co w 1942 r. powiedział św. Pio z Pietrelciny po tym, jak przeczytał w „L'Osservatore Romano” słowa Piusa XII, które były apelem skierowanym do wszystkich chrześcijan, by stali się orędownikami życiodajnego i prężnego ruchu modlitwy. Słowa te powtórzył i uczynił powtórny apelem kard. Tarcisio Bertone w sobotę 16 czerwca, podczas obchodów 10. rocznicy kanonizacji ojca Pio w San Giovanni Rotondo.

Przed południem kardynał odprawił Mszę św., przekazując pozdrowienia i błogosławieństwo Benedykta XVI, następnie spotkał się z Grupami Modlitwymi, uczestniczącymi w międzynarodowym zjeździe, którym przekazał nowy regulamin. Oprócz tego złożył wizytę na niedawno odrestaurowanym oddziale geriatry w Domu Ulgi w Cierpieniu oraz odwiedził małych pacjentów na oddziale onkologii dziecięcej. Mówienie o życiu ojca Pio pociąga za sobą gotowość przyjęcia krzyża i podjęcia modlitwy w duchu wiary, która niesie dzisiejszym ludziom nadzieję. Takie jest przesłanie Sekretarza Stanu dla tych, którzy usiłują żyć duchowością „tego pokornego syna południowych Włoch, który stał się przykładnym synem Kościoła”. Rzeczywiście „ojciec Pio – powiedział kardynał w homilii – ukazał ludzkości naszych czasów ową chlubę z krzyża, który może stać się znakiem nadziei”. „Krzyż jest bowiem nieodzownym przejściem do nowego życia w Chrystusie”. Ponadto „poznanie miłości Ojca jest prawdą, która wielu umyka, ale jest rozumiana przez maluczkich, tych, „którzy tego skarbu nie zatrzymują dla siebie, lecz czują się powołani do dawania go wielu innym”. To właśnie czynił ojciec Pio, prowadząc do „Chrystusa utrudzonych i uciśnionych na ciele i na duszy”.

Na zakończenie Sekretarz Stanu powierzył Grupom Modlitwom nowe przepisy, które uzupełniają statut z 1986 r. „W tych latach – wyjaśnił – zachodzi w Grupach Modlitwom i w całym dziele ojca Pio proces odnowy, mający na celu ożywienie misji i dostosowanie jej do zmieniających się czasów i duchowych potrzeb naszej epoki”.

Regulamin – zgodnie z liniami przewodnimi adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* – wskazuje na trzy obszary, w których wyraża się tożsamość Grup Modlitwom, idących śladami duchowości założyciela: modlitwa, rodzina i społeczeństwo.

Nowy Regulamin jest wspólny dla wszystkich tych grup, których istnieje obecnie ponad 3 tys. w 60 krajach świata. Najliczniejsze (2580) są oczywiście we Włoszech, ojczyźnie św. Ojca Pio z Pietrelciny. Drugie miejsce zajmują Stany Zjednoczone (103), a zaraz po nich Polska, gdzie jest ponad 81 takich grup. (*L'Osservatore Romano*, RV)

W Sejmie powstał nowy zespół wspierający wartości rodzinne i obronę życia

Propagowanie wartości rodzinnych i wspieranie inicjatyw na rzecz świętości życia - to główne cele Parlamentarnego Zespołu Wychowanków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Liczy on 54 posłów, głównie z PiS. Jest też 4 posłów Platformy Obywatelskiej oraz dwóch senatorów: Dorota Czudowska i Wojciech Skurkiewicz. Zespół powstał z inicjatywy posła Roberta Telusa z Opoczna, który jednocześnie został wybrany na przewodniczącego tego gremium.

Zespół będzie inicjował i popierał wszelkie inicjatywy legislacyjne, jak również projekty obywatelskie, które będą poprawiały sytuację rodzin w Polsce. Posłowie będą chcieli uaktywniać członków Ruchu Oazowego, Akcji Katolickiej i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich na rzecz dobra wspólnego, wspierać osoby i instytucje działające na rzecz tych grup chrześcijańskich. Posłowie i senatorowie będą także przeciwdziałali zagrożeniom wynikającym z obecnych przejawów ateizacji życia publicznego i dyskryminacji katolików w Polsce i w świecie.

Członkowie Zespołu będą uczestniczyli i wspierali oraz propagowali wspólnotę Ruchu Oazowego, Akcji Katolickiej i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, ukazywali drogę osiągania dojrzałości chrześcijańskiej poprzez: spotkanie ze Słowem Bożym, uczestnictwo w liturgii, modlitwę, propagowanie życia i działalności sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego - założyciela i duchowego ojca Ruchu Oazowego, jednego z ruchów odnowy Kościoła według nauczania Soboru Watykańskiego II. (KAI)

Pielgrzymka Akcji Katolickiej przed Rokiem Wiary

Szczególne przygotowania do Roku Wiary trwają na Jasnej Górze. O umocnienie i ożywienie miłości do Jezusa, a także o powrót do chrześcijańskich wartości w Europie, a zwłaszcza w Polsce, modlili się 16 czerwca br. uczestnicy ogólnopolskich pielgrzymek: Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa i Akcji Katolickiej.

Spotkanie Akcji miało w tym roku wymiar międzynarodowy. Wzięli w nim udział przedstawiciele stowarzyszenia z Wielkiej Brytanii i Ukrainy. Prezes Akcji Katolickiej w Polsce Halina Szydełko wskazuje, że współpraca międzynarodowa jest bardzo ważna. „Chcemy nawiązać kontakt z Akcją Katolicką w innych krajach. Żeby zmienić Polskę trzeba zmieniać świat. Jesteśmy częścią Europy, dlatego musimy działać wspólnie” – podkreśla Halina Szydełko.

Przedstawiciele Akcji prosili na Jasnej Górze o umocnienie wiary, by gorliwiej nieść światu Ewangelię, stosując się do wskazań Soboru Watykańskiego II w 50. rocznicę rozpoczęcia jego obrad.

Pielgrzymka Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa przebiegała pod hasłem: „Wiara bez czynków jest martwa”. Jak podkreśla dyrektor arcybractwa s. Maria Bernadeta Wysocka, wizytka, pielgrzymka jest okazją do wdzięczności za nowego członka bractwa – Papieża Benedykta XVI. „Będziemy dziękowali Ojcu Świętemu za to, że zechciał wstąpić w szeregi Arcybractwa Straży Honorowej, a to za przyczyną naszych sióstr we Francji. Dzisiaj będziemy dziękować za naszego współbrata a równocześnie będziemy go otaczać naszą modlitwą” – powiedziała s. Maria Bernadeta. W obu pielgrzymkach wzięło udział ok. 10 tys. osób. (RV)

Międzynarodowy Kongres Duszpasterzy Skautowych Federacji Skautingu Europejskiego

Od 11 do 13 czerwca 2012 w sanktuarium w Łagiewnikach, w Krakowie, odbył się Międzynarodowy Kongres Duszpasterzy Federacji Skautingu Europejskiego. Wzięło w nim udział ponad 70 księży z 8 krajów europejskich, głównie z Polski, Francji i Włoch.

Uroczystą Mszę św. na rozpoczęcie Kongresu odprawił i homilię wygłosił Kardynał Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski. Ksiądz Kardynał bardzo pięknie opisał rolę, jaką Skauci Europy mają do odegrania w Kościele. Uczestnicy kongresy wysłuchali również konferencji ks. prof. Jana Machniaka pt. Objawienia Św. Faustyny. W części roboczej Kongresu Duszpasterze z całej Europy zastanawiali się nad praktyką kierownictwa duchowego wśród skautów, nauką modlitwy w zależności od grupy wiekowej oraz wychowaniem do apostołstwa i świadczania o Chrystusie. Wymiana doświadczeń i praktyki duszpasterskiej z różnych krajów ma pomóc w odpowiedzi na wyzwania współczesnych społeczeństw. Po raz pierwszy tego typu kongres odbywa się w Polsce. Poprzedni miał miejsce w Rzymie w 2006 r. Do Federacji Skautingu Europejskiego (FSE), uznanej przez Stolicę Apostolską jako stowarzyszenie wiernych, należy ponad 60 tys. młodych ludzi w 20 krajach Europy. FSE jest obecna również w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Maria Minda HR

Archidiecezjalne Forum Nowej Ewangelizacji w Poznaniu

W Poznaniu zakończyło się I Archidiecezjalne Forum Nowej Ewangelizacji, podczas którego zaprezentowały się wspólnoty ewangelizacyjne działające na terenie archidiecezji poznańskiej. „Mamy nadzieję, że Forum przerodzi się w wielką ewangelizację archidiecezji” – podkreślił na zakończenie spotkania jego współorganizator ks. dr Waldemar Szlachetka z Referatu ds. Ewangelizacji Kurii Metropolitalnej w Poznaniu.

I Archidiecezjalne Forum Nowej Ewangelizacji, które odbyło się w Auli Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa (Campus Morasko) Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 9 czerwca, przebiegało pod hasłem „Konteksty Nowej Ewangelizacji”. Uczestniczyło w nim przeszło dwieście osób, wśród których byli poznańscy biskupi, kapłani wraz ze swoimi parafianami oraz przedstawiciele stowarzyszeń, wspólnot i ruchów religijnych działających na terenie archidiecezji poznańskiej.

Forum otworzył abp Stanisław Gądecki, który podkreślił, że podejmując się działań związanych z nową ewangelizacją, trzeba zacząć najpierw od siebie, tzn. od tego, „żeby być po prostu chrześcijaninem”. „Nie wystarczy jednak samo świadectwo, potrzeba przepowiadania. Siła Słowa Bożego nie zależy od naszej dobrej woli czy zaangażowania, ale od Boga. O tym

ewangelizator nie może zapominać” – stwierdził metropolita poznański, zwracając uwagę obecnym na forum członkom wspólnot ewangelizacyjnych, że ich działanie zawsze powinna poprzedzać, towarzyszyć mu i wspierać je modlitwa.

Jednocześnie wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski zaznaczył, że nowa ewangelizacja „nie urzeczywistnia się za pomocą wyrafinowanych metod” i nie posługuje się trikami. Rozwiązaniem problemu ewangelizacji nie jest również, jego zdaniem, wprowadzenie do duszpasterstwa jakichś obcych praktyk, które opierają się na emocjach. Nowa ewangelizacja idzie bowiem w kierunku indywidualizacji i jest skierowana do konkretnych osób.

Na nową ewangelizację jako na „głoszeniem Osoby osobie”, czyli głoszeniem na nowo osobom już ochrzczonym podstawowych prawd Ewangelii – kerygmatu Osoby Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, zwrócił również uwagę bp Grzegorz Ryś z Krakowa. Uczestnicy forum wysłuchali słów przewodniczącego Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji KEP, który nie mógł dotrzeć do Poznania, dzięki nagranej wcześniej audio-wizualnej prelekcji.

„Bardzo ważne jest, żebyśmy głosili kerygmat i wyjaśniali, co to znaczy, że Jezus Chrystus umarł i zmartwychwstał, docierając z tym orędziem do konkretnych osób, a nie do społeczeństwa i struktur” – przekonywał bp Ryś, który podkreślił jednocześnie, że samo pojęcie nowej ewangelizacji jest w Polsce nadużywane. Istnieje pokusa nazywania nową ewangelizacją przeróżnych działań podejmowanych w Kościele.

„Tymczasem papieże mówią wyraźnie, że nowa ewangelizacja jest to część Bożego procesu, który nazywamy ewangelizacją, polegająca na głoszeniu Słowa Bożego tym, którzy są ochrzczeni, ale porzucili swoją wiarę czy zaniechali praktyk religijnych” – wyjaśnił przewodniczący Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji.

W kolejnej prelekcji ks. dr Przemysław Sawa z Bielska Białej mówił o roli sakramentów i charyzmatów w ewangelizacji. „W ewangelizacji nie metody są najważniejsze, choć one są istotne, ale jej cel, którym jest życie z Jezusem” – zauważył prelegent.

Natomiast ks. Artur Sepiolo z Gliwic, dyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji diecezji gliwickiej, przybliżył program „Młodzi na progu” przygotowujący młodych ludzi do bierzmowania. Zwrócił on uwagę na to, że młodzież, aby być blisko Jezusa i Kościoła potrzebuje m.in. wspólnoty, autorytetów i doświadczenia żywego Kościoła.

Mówiąc o programie „Młodzi na progu” podkreślił, że nie ma on charakteru typowego przygotowania młodych do przyjęcia sakramentu, ale pracy z nimi i ich formacji, która powinna być po bierzmowaniu kontynuowana.

Zasadniczą częścią Forum była prezentacja większości obecnych w archidiecezji poznańskiej form ewangelizacji. Swoją działalność ewangelizacyjną przedstawiły Szkoła Nowej Ewangelizacji Wspólnota św. Barnaby, Diakonia Ewangelizacyjna Ruchu Światło-Życie i Domowy Kościół, siostry Uczennice Krzyża, Wspólnota Genezaret, Werbistowskie Centrum Młodych „Tabor”, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Kultury i Ewangelizacji „Droga”, Szkoła Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji, Odnowa w Duchu Świętym Archidiecezji Poznańskiej, Droga Neokatechumenalna oraz współautor internetowych kazań „Bez sloganu” franciszkanin o. Leonard Bielecki.

Stanowiło to dobrą okazję do wzajemnego poznania się środowisk ewangelizacyjnych archidiecezji poznańskiej, wymiany między sobą doświadczeń, jak i zaprezentowania swojej działalności wspólnotom parafialnym. Jak tłumaczył KAI Piotr Bączyk, lider Wspólnoty SNE św. Barnaby zaangażowany w prace Referatu ds. Ewangelizacji Kurii Metropolitalnej w Poznaniu współorganizującego Forum, przygotowano je z myślą o tym, aby podsunąć parafiom różne pomysły, pokazać im co i jak można zrobić na tym polu.

„Dzisiejsze Forum uświadomiło mi, czym jest nowa ewangelizacja i że nasze ewangelizowanie powinno pójść w kierunku tych, którzy żyją blisko nas, a odeszli od Kościoła formalnie do niego należąc” – stwierdziła po zakończeniu Forum w rozmowie z KAI jedna z jego uczestniczek, Marta Klura.

Z kolei o. Damian Piątkowiak SVD z Werbistowskiego Centrum Młodych „Tabor” przyznał, że najcenniejszym doświadczeniem dla niego jako dla kapłana było to, że zobaczył rzeczywiście mnogość inicjatyw ewangelizacyjnych. „To optymistyczne, że tyle się dzieje i że te ruchy i stowarzyszenia podejmują tak wiele różnorodnych inicjatyw. To w jakiś sposób rzuca nowe światło na to, co dzieje się w Kościele poznańskim” – zaznaczył o. Piątkowiak.

Również abp Stanisław Gądecki, dziękując uczestnikom Forum za przybycie, przyznał, że jest podniesiony na duchu, iż znalazło się w archidiecezji tak wiele osób, którym zależy na nowej ewangelizacji. Metropolita poznański zachęcił też przedstawicieli ruchów, stowarzyszeń i wspólnot ewangelizacyjnych do jeszcze większego zaangażowania w sprawę formacji rodzin, przypominając jak niezmiernie jest ona ważna.

„Każdy z nas czuje, że Forum powinno się odbywać w przyszłości regularnie” – zauważył na koniec spotkania ks. dr Waldemar Szlachetka z poznańskiego Referatu ds. Ewangelizacji. „Mamy nadzieję, że Forum przerodzi się w wielką ewangelizację archidiecezji” – dodał, zapowiadając organizację Archidiecezjalnego Forum Nowej Ewangelizacji także w przyszłym roku i kolejnych latach.

Archidiecezjalne Forum Nowej Ewangelizacji zorganizował Referat ds. Ewangelizacji poznańskiej Kurii Metropolitalnej we współpracy z Wydziałem Teologicznym UAM. (KAI)

Przyjęcie nowych bożogrobców

Uroczyste przyjęcie nowych członków Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego odbyło się 8 czerwca w lubelskiej archikatedrze. Inwestytura, czyli obrzęd przyjęcia dotyczyła pięciu kawalerów, damy i prezbitera. Polscy bożogrobcy, których historyczną siedzibą jest Miechów z bazyliką zawierającą replikę Grobu jerozolimskiego, od uroczystości Bożego Ciała przebywali w Lublinie.

7 czerwca kawalerowie i damy uczestniczyli w procesji Bożego Ciała. Następnego dnia kandydaci złożyli przyrzeczenie, a biskup łowicki Andrzej Dziuba – współinicjator powstania polskiego Zwierzchnictwa Zakonu w 1995 r. – pobłogosławił insygnia zakonne. Głównym uroczystościom 8 czerwca przewodniczył Wielki Przeor Polskiego Zwierzchnictwa, kard. Józef Glemp.

„Osoby świeckie takimi pozostają, chociaż składamy uroczyste śluby zakonne – wyjaśnia zwierzchnik polski, komandor Karol Bolesław Szlenkier. – Nasz charyzmat polega przede wszystkim na wspieraniu łacińskiego patriarchatu w Jerozolimie. Realizacja tego charyzmatu obejmuje także działania charytatywne, modlitwne, organizowanie pielgrzymek i dzielenie się wiedzą o Ziemi Świętej”. Zwierzchnik bożogrobców dodaje, że chociaż członkami zakonu obok np. kardynałów są świeckie osoby wykonujące zwyczajne zawody, rekomendowanie nowych kandydatów musi brać pod uwagę wysokie kwalifikacje moralno-duchowe.

Kawalerów i damy różnicują charakterystyczne stroje opatrzone krzyżem jerozolimskim, ale poza tym „kobiety ze swoją wrażliwością mają być jeszcze bardziej otwarte na potrzeby, które należy wspierać w Ziemi Świętej” - mówi p. Małgorzata, która jest jedną z siedmiu osób przyjętych dziś, po dwuletnich przygotowaniach, do Zakonu.

54 zwierzchnictwa narodowe gromadzą obecnie ok. 28 tys. bożogrobców, natomiast w Polsce jest ich od dziś 236. Z nominacji Ojca Świętego urząd Wielkiego Mistrza pełni kard. Edwin Frederick O'Brien, pod którego przewodnictwem za tydzień odbędzie się w Rzymie spotkanie zwierzchników z poszczególnych państw europejskich. Dotacje bożogrobców pokrywają ok. 50 proc. potrzeb łacińskiego patriarchatu Jerozolimy i są m.in. materialną podstawą funkcjonowania w Ziemi Świętej niemal setki szkół, do których uczęszczają dzieci wyznające różne religie. (RV)

Abp Depo do członków KIK: trzeba umieć służyć prawdzie

O wierność i służbę prawdzie oraz o budowanie na jej fundamencie własnego życia i działania zaapelował abp Wacław Depo do członków Klubu Inteligencji Katolickiej. 2 czerwca metropolita częstochowski przewodniczył Mszy św. w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze z racji 32. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Klubów Inteligencji Katolickiej na Jasną Górę.

Mszę św. z abp Depo koncelebrowali kapelani KIK-u. W pielgrzymce wzięło udział blisko 200 członków Klubów z całej Polski, m.in. z Częstochowy, Krakowa, Tarnowa, Katowic, Mielca, Płocka, Poznania, Lubaczowa. Podczas pielgrzymki członkowie KIK-u z Lubaczowa dziękowali Bogu przez ręce Maryi za 25 lat istnienia swojego Klubu.

W homilii abp Depo przypomniał, że „nie wystarczy znać prawdę, wierność prawdzie oznacza życie nią”. Podkreślił, że „naruszeniem prawdy jest nie tylko kłamstwo, ale również ignorowanie pełnej prawdy, świadome mieszanie informacji z interpretacją, przemilczanie w środkach społecznego przekazu głosów ludzi”. – Przykładem takiego kłamstwa jest promocja

zabiegów in vitro, kiedy z jednej strony mówi się o szczęściu rodziny, a z drugiej strony przemilcza się prawdę o selekcji zarodków - mówił abp Depo. „Tymczasem zarodek ludzki jest człowiekiem” - kontynuował abp Depo.

Metropolita częstochowski podkreślił również, że „prawdzie zagraża demagogia”. - To nie tylko sprawa dobrej pamięci. Prawdę trzeba wewnętrznie zaakceptować i w niej kształtować własne życie - mówił metropolita częstochowski. Odnosząc się do nauczania bł. Jana Pawła II przypomniał o relacji, jaka zachodzi między prawdą i wolnością. - Być wolnym to znaczy działać w prawdzie, umieć siebie poddać prawdzie, a nie podporządkować prawdy sobie, własnym interesom, koniunkturam - mówił abp Depo. „Także Boga nie można widzieć jako konkurenta i odrzucać wymiar nadprzyrodzoności” – dodał.

Wskazując na rolę, jaką mają spełniać Kluby Inteligencji Katolickiej w Polsce, metropolita częstochowski przypomniał słowa kard. Karola Wojtyły, wypowiedziane do KIK-ów. – Trzeba, aby KIK uczestniczył w procesie jakiegoś historycznego ocalenia człowieka. To jest sens istnienia i całego dorobku KIK-ów w Polsce - mówił abp Depo. Na zakończenie wskazał na rolę Jasnej Góry w dziele formacji członków KIK-u. – Jasna Góra jest miejscem zmagania się o prawdę w człowieku, o prawdę sumienia i o dzieła wiary. Tutaj pozwólmy Chrystusowi mówić do siebie. Prośmy Maryję, żeby mówiła Chrystusowi o nas teraz i w przyszłości - zaapelował abp Depo. Na zakończenie Mszy św. przed błogosławieństwem metropolita częstochowski zawierzył członków KIK-ów „Sercu Maryi mocnemu i czujnemu”.

Po Mszy św. w kaplicy różańcowej odbyły się wykłady: abp Wacława Depo, który mówił o „Kościele, który jest naszym domem. Rola świeckich w Kościele” oraz prof. Adama Bieli z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, który zaprezentował wykład nt. „Patriotyzm w kontekście jubileuszu ks. Piotra Skargi (1536 – 1612). Aktualność na dzień dzisiejszy”.

Metropolita częstochowski w swoim wykładzie przypomniał m. in., że „wiara jest darem i zaproszeniem Boga do wiązania się z człowiekiem”. - Wiara ma znamiona społeczne, bo Chrystus umarł za każdego człowieka - mówił abp Depo. Wskazał, jak „ważne jest dzisiaj budzenie społecznego zaangażowania, abyśmy byli ludźmi sumienia”. - Dzisiaj widoczny jest sterowany upadek autorytetów. Jest brak odniesień do Boga i Chrystusa. A to stanowi niebezpieczeństwo dla naszego życia społecznego - podkreślił abp Depo. Przypomniał również słowa Benedykta XVI, że „potrzeba nowego pragnienia zaufania Bogu we wszystkim”. - Trzeba poszerzyć pedagogię społeczną, dyscyplinę duchową. Obecność Kościoła musi być budzącą aktywnością, musi budzić sumienia - mówił metropolita częstochowski.

„Kościół ma twarz Chrystusa. Trzeba wrócić do Ewangelii, a nie szukać w socjologii odpowiedzi na obraz współczesnego Kościoła”. – Pójście za Jezusem oznacza kroczyć we wspólnocie, w komunii Kościoła - dodał abp Depo i przypomniał słowa Benedykta XVI wypowiedziane w Madrycie do młodzieży z całego świata.

O aktualności myśli ks. Piotra Skargi nt. patriotyzmu mówił prof. Adam Biela z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Pielgrzymkę zakończyła Droga Krzyżowa na wałach jasnogórskich, którą prowadzili członkowie KIK-u z Lubaczowa.

Kluby Inteligencji Katolickiej (KIK), to stowarzyszenia skupiające osoby, które pragną w sposób świadomy przeżywać swoje powołanie katolików świeckich. Dla zapewnienia współpracy między nimi, powołały w 1989 "Porozumienie Klubów". Pierwsze Kluby (w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i Toruniu) powstały na fali odwilży październikowej w 1956 r. Po 1976 r. wielu działaczy KIK przeszło do działalności - mniej lub bardziej jawnie - opozycyjnej, współpracując ze środowiskiem KOR-u, a następnie współtworzyło NSZZ Solidarność.

Do najważniejszych zadań KIK należy praca formacyjna wśród członków i ich rodzin, praca wychowawcza wśród dzieci i młodzieży, poznawanie i proponowanie rozwiązań ważnych problemów społecznych oraz włączaniu świeckich w pracę duszpasterską Kościoła w Polsce. Wśród zadań KIK jest również promowanie Nauczania Społecznego Kościoła. KIK w swojej działalności organizuje spotkania o charakterze formacyjnym, intelektualnym, modlitewnym, kulturalnym. (KAI)

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Lipiec – Aby okres wakacji stał się czasem spotkania z Bogiem Stwórcą w stworzeniu.

Sierpień – Za wstawiennictwem bł. Jerzego Popiełuszko i bł. Jana Pawła II prosimy o pomyślność dla naszej Ojczyzny, aby zapanowała w niej sprawiedliwość oraz szacunek dla człowieka.

Wrzesień - Aby władze oświatowe w swych programach dbały zarówno o jakość wykształcenia uczniów, jak i o ich wychowanie w duchu szacunku dla naszej tożsamości narodowej i tradycji chrześcijańskiej.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 29 września – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

- 24 października – Spotkanie Księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia katolickie, Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski, godz. 10.30

- 17 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.ork@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)